

Deus Caritas Est, pkt 28

Komentarz: Sławomir Stromski

Sprawiedliwość jest celem, a więc również wewnętrzną miarą każdej polityki. Polityka jest czymś więcej niż prostą techniką dla zdefiniowania porządków publicznych: jej źródło i cel znajdują się właśnie w sprawiedliwości, a ta ma naturę etyczną. Tak więc państwo nieuchronnie staje wobec pytania: jak realizować sprawiedliwość tu i teraz? To zaś pytanie zakłada inne, bardziej radykalne: co to jest sprawiedliwość? Jest to problem, który dotyczy rozumu praktycznego; aby jednak rozum mógł funkcjonować uczciwie, musi być stale oczyszczany, gdyż jego zaślepienie etyczne, wynikające z przewagi interesu i władzy, która go zaślepia, jest zagrożeniem, którego nigdy nie można całkowicie wyeliminować.

Sprawiedliwość jest zadaniem polityki państwa odpowiedzialnego za swoich obywateli. Jest podstawową zasadą współżycia między ludźmi, polegająca na oddawaniu każdemu tego, co mu się należy. Stanowi ogromną wartość etyczną i religijną, a przez wielu uważana jest za najważniejszą z cnót i źródło wszystkich innych.

W tradycji chrześcijańskiej sprawiedliwość jest jedną z cnót kardynalnych. Katechizm Kościoła Katolicką nazywa ją cnotą moralną polegającą na stałej i trwałej woli oddawania Bogu i bliźniemu tego, co im się należy. W stosunku do Boga nazywa ją „cnotą religijności” natomiast w relacji z ludźmi uzdalnia ona do poszanowania praw każdego i do wprowadzania harmonii. Sprzyja bezstronności względem osób i dobra wspólnego.¹

Jan Paweł II nie zatrzymał się na mówieniu o sprawiedliwości tylko w aspekcie moralnym. Nazywa ją pojęciem prawnym, gdyż przejawia się w czujnej trosce o zapewnienie równowagi między prawami i obowiązkami, a także w dążeniu do równomiernego podziału kosztów i zysków. Sprawiedliwość buduje, prowadzi do pojednania i dlatego papież łączył ją z pokojem, podkreślając, że między nimi istnieje stała i dynamiczna więź. Wzajemnie służą dobru każdego człowieka i wszystkich ludzi. Dodał, że istnieje zależność między sprawiedliwością jednego człowieka a pokojem wszystkich.²

¹ Por. Katechizm Kościoła Katolickiego 1807

² Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1998 roku

Tradycja chrześcijańska opiera swoją naukę o sprawiedliwości na klasycznej filozofii Sokratesa. Definiował ją, jako wiedza o tym, co się komu należy.

Benedykt XVI podkreśla, że sprawiedliwość łączy się z rozumem praktycznym, którego trzeba oczyszczać z egoizmu. Każdy polityk narażony jest na egoistyczne postępowanie. Dbanie tylko o własne interesy. A tymczasem, ma się tego wystrzeżać. Uda mu się to wtedy, gdy będzie oczyszczał swój rozum z takiego postępowania. Warto byłoby zapytać się w tym momencie o ideał polityka, w szczególności w momencie, gdy społeczeństwo wybiera w demokratycznym głosowaniu swojego przedstawiciela. Jeśli działania polityka nie będą oparte na prawdziwej sprawiedliwości, na cnotce, która zawsze dąży do zapewnienia potrzeb drugiego to po ideale pozostanie jedynie cień.

Dopiero pełna kontrola siebie, stawianie siebie w zwierciadle dekalogu pozwoli i podejmowanie kroku do przodu zaowocuje sprawiedliwością wyzbytą żądzy władzy.

Myślę, że pomimo tego, że polityk zawsze narażony będzie na zabezpieczanie tylko swoich interesów, istnieje szansa, że osiągnie ideał, że będzie potrafił przyznać się do błędy i nawet wycofać się z życia publicznego.